

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

4 września 2023

1 Tes 4,13-18 (Biblia Tysiąclecia)

(13) Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. (14) Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. (15) To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zmarli. (16) Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archaniola, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. (17) Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i **w ten sposób zawsze będziemy z Panem.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Tesaloniczanie zmagali się z wątpliwościami. Martwili się o swoich bliskich zmarłych, nie wiedząc, co się z nimi stanie. Byli przekonani, że Jezus powróci niedługo, jeszcze za ich życia, stąd niepokoił ich los tych, którzy tego wydarzenia nie doczekają. Czy zbawienie jest także dla nich?

Paweł kieruje więc do nich słowa otuchy - ujrzą ponownie tych, którzy umarli w wierze. Ci bracia i siostry w Panu nie pograżyli się w niebycie, a raczej zasnęli w oczekiwaniu nadziei powrotu Chrystusa, kiedy to wszyscy zjednoczymy się w Nim (1 Tes 4,13-14).

Słowa Pawła nie tylko dają Tesaloniczanom - i nam - nadzieję na ponowne spotkanie z bliskimi, ale także nadają sens i znaczenie naszemu życiu tu i teraz. Ponieważ w rzeczywistości życie po śmierci jest niczym innym jak przebywaniem z Panem na zawsze.

Na zawsze. Teraz i na wieki. **Nie musimy już czekać na początek życia wiecznego. Ono już się zaczęło!** Nasz Pan przyszedł, aby przebywać z nami i w nas, poczynając od momentu naszego chrztu aż po wieczność.

Zamiast więc wyobrażać sobie jakąś mglistą, odległą, niebiańską przyszłość, możemy zakotwiczyć swoją nadzieję w naszej obecnej relacji z Jezusem. On wszedł przed nami do wiecznego królestwa, ale wciąż spogląda wstecz, aby się upewnić, że jesteśmy z Nim w stałej łączności, zdążając do niebieskiej ojczyzny.

Co za pociecha! Możemy radować się obecnością Jezusa - i to nie tylko w przewidywaniu nieba, ale w naszej codziennej rzeczywistości. Możemy doświadczać „przebywania z Panem na zawsze” w kościele na Mszy Świętej, podczas adoracji czy modlitwy osobistej. Ale to jeszcze nie wszystko.

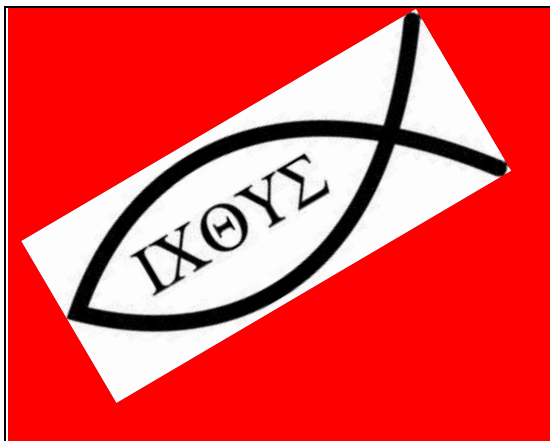
Możemy przebywać z Nim wszędzie, gdzie jesteśmy, w każdej chwili każdego dnia. Możemy zwracać się do Niego w każdym momencie, przypominając sobie, jak bardzo Mu na nas zależy, prosząc o Jego prowadzenie przy kolejnym zadaniu czy spotkaniu lub dzieląc się tym, co myślimy i przeżywamy.

Ponieważ **Jezus jest naszym stałym towarzyszem, mamy wielką ufność co do naszej własnej przyszłości** - oraz losu tych, którzy odeszli przed nami w wierze.

„Jezu, całym sercem pragnę przebywać z Tobą, teraz i na wieki” .

Ps 96,1.3-5.11-13

Lk 4,16-30: (16) Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. (17) Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: (18) Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, (19) abym obwoływał rok łaski od Pana. (20) Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. (21) Począł więc mówić do nich: **Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.** (22) A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? (23) Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. (24) I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. (25) Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; (26) a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. (27) I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. (28) Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. (29) Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. (30) On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

5 września 2023

Lk 4,31-37 (Biblia Tysiąclecia)

(31) Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. (32) Zdumiewali się Jego nauką, gdyż **słowo Jego było pełne mocy**. (33) A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłoso; (34) Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boży. (35) Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego nie wyrządzając mu żadnej szkody. (36) Wprawiło to wszystkich w zdumienie i mówili między sobą: Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą. (37) I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Beata była już dojrzałą kobietą, kiedy poważnie zainteresował się nią pewien mężczyzna. Wcześniej nie udało jej się założyć rodziny, choć bardzo tego pragnęła i teraz czuła, że nareszcie pojawia się szansa na przezwycięzenie samotności. Z Pawłem rozumieli się doskonale, wydawał się naprawdę zakochany, był opiekuńczy i troskliwy, do tego deklarował, że chce z nią spędzić resztę życia.

Niestety, był związany ślubem kościelnym z inną i chociaż tłumaczył, że z żoną nic go już nie łączy i rozwiódłby się z nią i tak, a dziecko jest już pełnoletnie, Beata zdawała sobie sprawę, że nie będą mogli zawrzeć sakramentalnego małżeństwa.

„Szłam właśnie ulicą” – opowiada Beata – „i zastanawiałam się, co zrobić. Miałam w sobie ogromną potrzebę miłości i czułam, że drugi raz taka okazja może mi się już nie zdarzyć. Pasowaliśmy do siebie. Pomyślałam, że chyba Bóg to zrozumie. Ale kiedy przechodziłam przez jezdnię – pamiętam dokładnie, że zapaliło się zielone światło i postawiłam stopę na pasach – nagle i nieoczekiwanie pojawił się w moich myślach fragment Listu do Filipian: «**A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę**» (Flp 4,19).

Każdą waszą potrzebę!

To było jak uderzenie obuchem. W jednej chwili odzyskałam rozsądek, podjęłam decyzję o rozstaniu i nigdy tego nie żałowałam. Moja więź z Bogiem pogłębiła się. Jemu zawierzyłam moją przyszłość i mam ogromny pokój w sercu”.

Jezus potrafi znaleźć drogę do każdego serca. W przypadku Beaty posłużył się tym, że miała zwyczaj czytać i rozważać Pismo Święte i wiele tekstów znała na pamięć. Dlatego potrafiła od razu rozpoznać słowa, które pojawiły się jej w głowie i zastosować je do swojego życia.

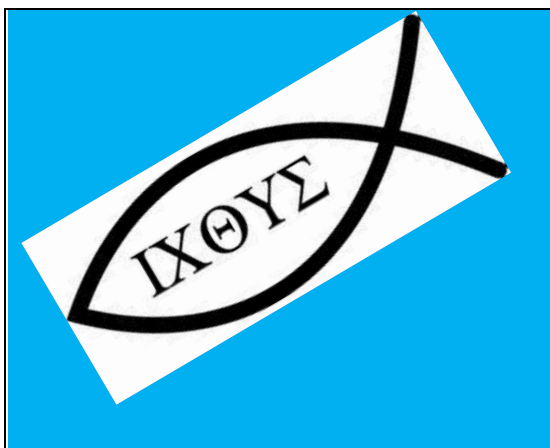
Rzeczywistość ukazała jej się z Bożej perspektywy.

Słowo Boże wyprowadza z chaosu, wskazuje drogę, daje nadzieję i oparcie. Nie tylko wnosi światło w konkretne sytuacje, ale udziela mocy, aby za tym światłem pójść.

Jeśli damy mu szansę, poznając je i rozważając na modlitwie, przekonamy się osobiście, że nie są to pobożne slogany, a fascynująca rzeczywistość.

„Panie Jezu, pozwól mi doświadczyć mocy Twego słowa”.

1 Tes 5,1-6.9-11 Ps 27,1.4.13-14



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

6 września 2023

Łk 4,38-44 (Biblia Tysiąclecia)

(38) Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. **I prosili Go za nią.** (39) On stanąwszy nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im. (40) O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. (41) Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. (42) Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. (43) Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany. (44) I głosił słowo w synagogach Judei.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Uczniowie nie musieli długo prosić o uzdrowienie teściowej Szymona. Ich „**modlitwa wstawiennicza**” prawdopodobnie sprowadzała się do kilku prostych słów skierowanych do stojącego wśród nich Jezusa.

- Czy jednak taka modlitwa rzeczywiście wystarcza?
- Czy wyproszenie konkretnej łaski nie wymaga odpowiedniego wysiłku z naszej strony?

Modlitwa wstawiennicza niekoniecznie wymaga wielogodzinnego klęczenia oraz wielkiego wysiłku emocjonalnego. Wiemy z Pisma Świętego, że skuteczność modlitwy nie zależy od tego, ile trudu w nią włożymy, ale od Pana i naszej relacji z Nim. Nie znaczy to, że modlitwa nie wymaga od nas żadnego wysiłku.

Spróbujmy jednak uświadomić sobie, że jesteśmy w uprzywilejowanej pozycji. Podobnie jak Szymon i pozostali uczniowie, my także mamy bezpośredni dostęp do Jezusa i możemy swobodnie przedstawiać Mu nasze potrzeby.

Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus wprowadził nas w taką bliskość Boga, jaka nie była możliwa nigdy wcześniej. Bóg nas „**posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie**” (Ef 2,6).

W sakramencie chrztu staliśmy się synami i córkami Boga. A nasz Ojciec niebieski cieszy się, gdy Jego dzieci przychodzą do Niego, aby modlić się za siostry, braci i sprawy, które leżą im na sercu.

Wstawiaj się więc u Pana za tymi, których kochasz. Dziękuj Mu za nich i mów o ich potrzebach, powierzaj ich Jego opiece. Jeśli ci to pomoże, wyobraź sobie, że Jezus jest tu, przy tobie, jak był z Szymonem i uczniami.

Popatrz na Jego wizerunek albo zamknij oczy. Spróbuj sobie uzmysłwić, że On naprawdę jest blisko, wie, co leży ci na sercu i słucha tego, co mówisz. Opowiedz Mu z prostotą o swoich troskach. Możesz z ufnością powiedzieć Mu o wszystkim, ponieważ On jest pełen miłosierdzia i współczucia.

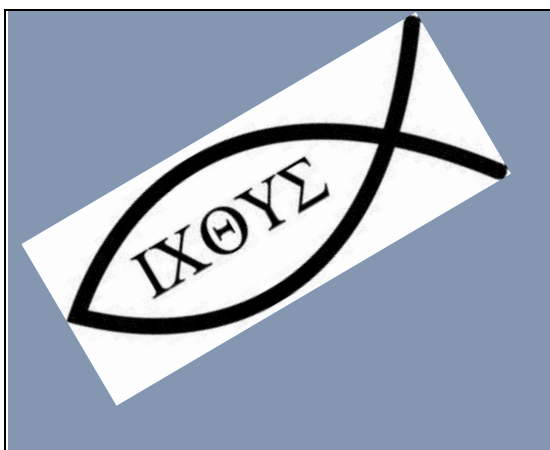
Z pewnością **nie zamknie uszu na twoją prośbę** (Hbr 4,16).

Pamiętaj, że jesteś umiłowanym dzieckiem Boga, któremu On udzielił swego Ducha. Twoja modlitwa ma większą moc niż myślisz! Może mieć ogromne znaczenie dla kogoś, kto jest ubogi, samotny lub cierpi z powodu choroby. Oczywiście, nie możesz mieć pewności co do tego, w jaki sposób Bóg odpowie na twoją modlitwę. Na pewno jednak nie pójdzie ona na marne.

„Panie, pomóż mi przychodzić do Ciebie z wiarą i ufnością, że słyszysz każdą moją modlitwę!”

Ps 52,10-11

Kol 1,1-8: (1) Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, (2) do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego! (3) Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was - (4) odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych - (5) z powodu nadziei /nagrody/ odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy - Ewangelii, (6) która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was, owocuje ona i rośnie od dnia, w którym usłyszeliście i poznali łaskę Boga w /jej/ prawdzie (7) według tego, jak nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa zastępującym nas; (8) on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

7 września 2023

Lk 5,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - (2) zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. (3) Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. (4) Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów! (5) A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. (6) Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. (7) Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. (8) Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: **Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny**. (9) I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; (10) jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. (11) I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jeśli zdarzyło ci się kiedykolwiek odnawiać swoje mieszkanie, zauważyłeś pewnie, że po pomalowaniu jednej ściany wszystkie pozostałe, a także dywany czy nawet meble, nagle zaczęły wyglądać przy niej o wiele gorzej niż wcześniej. Przy czystym kolorze nowej ściany wszystko inne wydaje się brudne, szare i nijakie. I ma się ochotę pomalować, odnowić lub wymienić wszystko, co znajduje się w pokoju!

W pewnym sensie wejście w obecność Pana może być jak pomalowanie jednej ściany w mieszkaniu. Kiedy stajemy wobec świętości i dobroci Jezusa, zaczynamy być boleśnie świadomi własnej grzeszności. Analogicznie do sytuacji z pokojem z jedną odmalowaną ścianą, zauważamy, jak marnie przedstawia się nasz stan duchowy w porównaniu z doskonałą miłością naszego Zbawiciela.

W tym świetle reakcja Piotra w dzisiejszej Ewangelii wydaje się całkowicie zrozumiała. Kiedy uświadamia sobie, że Jezus w cudowny sposób zapewnił obfity połów, że panuje nad jeziorem i rybami, nie okazuje zwyczajnego zdumienia, jak gdyby był świadkiem udanej magicznej sztuczki.

Dostrzega przebłysk świętości Jezusa, a to każe mu paść na kolana i wyznać własną grzeszność. W świetle doskonałości Jezusa ujawniają się jego własne niedoskonałości.

Gdyby ta historia zakończyła się wyznaniem grzeszności przez zawstydzonego Piotra, mogłoby to być zniechęcające. Tak jednak nie jest. Na pokorne słowa wstrząśniętego rybaka Jezus odpowiada mówiąc po prostu: „**Nie bój się**”, a następnie zaprasza go do nowego życia, w którym będzie łowił już nie ryby, lecz ludzi (Łk 5,10).

Czy to nie wspaniałe?

Jezus nie odrzucił Piotra z powodu jego grzeszności. Nie odszedł, by poszukać kogoś bardziej kompetentnego. Zamiast tego otoczył go swoją miłosierną miłością i powołał do służby.

Trudno jest nie zniechęcać się własną skłonnością do grzechu. Kiedy czujemy się zbrukani grzechem, wolimy nie przybliżać się z nadto do Jezusa ze wstydu i z obawy przed tym, co On może nam powiedzieć.

Jeśli i ty jesteś w takiej sytuacji, niech dzisiejsza Ewangelia doda ci otuchy. Miłość Jezusa do ciebie jest tak czysta i pełna miłosierdzia, że nie ma w niej miejsca na potępienie czy odrzucenie. On pragnie jedynie tego, by ci przebaczać i uzdrawiać twoje serce. Pragnie odnowić każdy „pokój” w mieszkaniu twojego serca, abyś poznał Jego dobroć i dzielił się nią z innymi. Zatem: „**Nie bój się**” (Łk 5,10)!

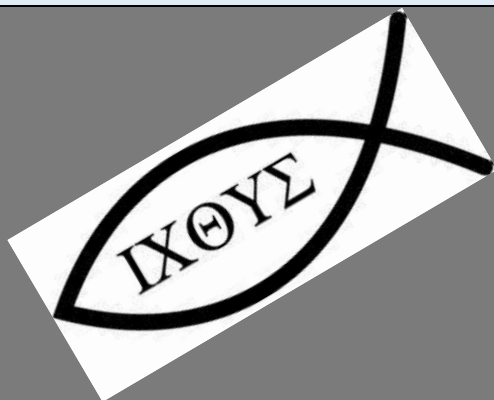
„Dziękuję Ci, **Panie**, za to, że patrzysz na mnie z nieskończoną miłością i miłosierdziem!”

Ps 98, 2-6

Kol 1,9-14: (9) Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić /Boga/, abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu, (10) abyście już postępowali w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Boga. (11) Niech moc Jego chwały w pełni was umacnia do /okazywania/ wszelkiego rodzaju cierpliwości i stałości. (12) Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. (13) On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, (14) w którym mamy odkupienie - odpuszczenie grzechów.

Narodzenie Najświętszej

Maryi Panny



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

8 września 2023

Mt 1,1-16.18-23 (Biblia Tysiąclecia)

(1) **Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.** (2) Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; (3) Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; (4) Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; (5) Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, (6) a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była /dawna/ żona Uriasza. (7) Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; (8) Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; (9) Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; (10) Ezechiasz ojcem Manassesesa; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; (11) Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. (12) Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; (13) Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; (14) Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; (15) Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; (16) Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. (18) Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. (19) Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. (20) Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. (21) Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów . (22) **A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: (23) Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Świetny rodowód – czy nie uwielbiamy ich czytać? W rzeczywistości nasza reakcja na widok szeregu imion starożytnych mężczyzn, które w większości nic nam nie mówią, a których posiadacze stali się ojcami kolejnych starożytnych mężczyzn, może być dokładnie odwrotna.

Jednak w dzisiejsze święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny rodowód ten pomaga nam uświadomić sobie, że Jezus przyszedł na świat w określonym momencie historii, w konkretnej, rzeczywistej ludzkiej rodzinie.

Oto jeden z powodów, dla których świętujemy dziś urodziny Maryi.

Owszem, zajmuje Ona bardzo szczególne miejsce w historii Izraela. Jest, jak przepowiadał Izajasz, Dziewicą, która „**pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami**” (Mt 1,23; Iz 7,14).

Ale Maryja jest nie tylko wspaniałym wypełnieniem starożytnego proroctwa. Jest nie tylko czcigodną Matką długo wyczekiwanego Mesjasza. Jest rzeczywistą Osobą, z którą możemy mieć relację i która podobnie jak my miała swoje urodziny.

Ta prawda pomaga nam zrozumieć nie tylko Maryję, ale także Jej Syna.

Jezus jest drugą Osobą Trójcy oraz Emmanuelem, Bogiem z nami. Jednak za przyczyną swojej Matki stał się również Bogiem podobnym do nas.

- + Był prawdziwym człowiekiem, podobnie jak Jego Matka i wszyscy Jego przodkowie, podobnie jak my.
- + Urodziła Go kobieta – mieszkanka starożytnego Bliskiego Wschodu.
- + Jako człowiek chodził po ziemi i doświadczał triumfów i pokus, radości i smutków, jakie są naszym udziałem.
- + Stając się człowiekiem, nie tylko uczynił nas uczestnikami swojej Boskiej natury (2 P 1,4), ale pokazał nam, jak prowadzić w pełni ludzkie życie jako dziecko Boże w realnym świecie.

Świętując dziś narodzenie Maryi, oddajemy chwałę Bogu, który posłał na świat swego Syna, Jezusa, aby stał się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Nie krępujmy się więc!

Z radością obchodźmy urodziny naszej niebieskiej Matki!

„Jezu, pomóż mi dziś godnie chwalić Ciebie i uczyć Twoją Matkę”.

Mi 5,1-4a lub Rz 8,28-30 Ps 13,6



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

9 września 2023

Kol 1,21-23 (Biblia Tysiąclecia)

(21) I was, którzy byliście niegdyś obcymi /dla Boga/ i /Jego/ wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, (22) teraz znów pojednał w doczesnym Jego ciele przez śmierć, **by stawić was wobec siebie jako świętych i nieskalanych, i nienaganych**, (23) bylebyście tylko trwali w wierze - ugruntowani i stateczni - a nie chwiejący się w nadziei /właściwej dla/ Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem - jej sługą stałem się ja, Paweł.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie, że stoisz przed Bogiem w dniu sądu. Czy widzisz siebie takim, jak opisuje to Paweł w dzisiejszym pierwszym czytaniu - świętym, nieskalanym i bez zarzutu?

Będąc uczciwy, musisz przyznać, że ten opis nie przystaje do ciebie nawet w twoich najlepszych dniach!

➤ **W jaki więc sposób możesz zostać przyjęty do doskonałości nieba?**

Odpowiedź jest krótka i prosta - nie możesz, nikt z nas nie może, a przynajmniej nie na podstawie naszych własnych zasług. Ponieważ miłość Boża jest doskonała, zasługuje ona na doskonałą odpowiedź miłości z naszej strony. Jednak nikt z nas nie potrafi kochać doskonale. Wszyscy grzeszymy, a grzechy oddzielają nas od Pana.

Dzięki Bogu nie musimy sami zasłużyć sobie na niebo! Syn Boży z czystej miłości dobrowolnie złożył swoje życie w ofierze przebłagalnej za nasze grzechy. Jego śmierć i zmartwychwstanie nas oczyszczają. Każdy ochrzczony w Chrystusie zostaje obmyty z grzechu i pojednany z Bogiem.

Nic dziwnego, że Ewangelia znaczy tyle co Dobra Nowina!

➤ Jak odpowiedzieć na ten wspaniały dar?

Tu znowu odpowiedzi udziela Paweł: „**trwając w wierze**” oraz „**nie chwiejąc się w nadziei nieodłącznej od Ewangelii**” (Kol 1,23).

Innymi słowy, trzymaj się mocno tej miłości, która cię odkupiła. Kiedy nawiedzają cię pokusy, wspomnij na Jezusa, który zniszczył grzech i dał ci Ducha Świętego, aby cię umacniał.

Pamiętaj też, że nadzieja nieodłączna od Ewangelii jest zarazem nadzieją na niebo - na życie wieczne w obecności Pana! A jeśli zdarzy ci się upaść, nie zwlekając powróć do Pana i wyznaj swoje grzechy. Zaufaj Jego miłosierdziu, które trwa na wieki.

Dziś na modlitwie wychwalaj Pana za niewiarygodny dar, którego ci udzielił - za przebaczenie grzechów i nadzieję na życie wieczne. A potem powiedz Mu, że pragniesz być „**święty, nieskalany i bez zarzutu**” .

„ Wszelka cześć i chwała Tobie, **Jezu**, mój Odkupicielu i Zbawco!”

Ps 54,3-4.6.8

Łk 6,1-5: (1) W pewien szabat przechodził wśród zbóż, a uczniowie zrywali kłosa i, wykruszając je rękami, jedli. (2) Na to niektórzy z faryzeuszów mówili: Czemu czynicie to, czego nie wolno czynić w szabat? (3) Wtedy Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nawet tegoście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy był głodny on i jego ludzie? (4) Jak wszedł do domu Bożego i wzięwszy chleby pokładne, sam jadł i dał swoim ludziom? Chociaż samym tylko kapłanom wolno je spożywać. (5) I dodał: **Syn Człowieczy jest panem szabat.**

	<p><i>Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.</i></p> <p>(Mt 18,18)</p>
	<p>Szkoła</p> <p>„SŁOWA BOŻEGO”</p> <p>Niedziela :</p> <p>10 września 2023</p>

Mt 18,15-20 (Biblia Tysiąclecia)

(15) Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. (16) Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. (17) Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! (18) Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, **co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.** (19) Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. (20) Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Te słowa mogą zabrzmieć nam znajomo, ponieważ dwie niedziele temu słyszeliśmy, jak Jezus powiedział to samo do Piotra. Nazwał go wówczas opoką, na której zbuduje Kościół i obiecał mu klucze królestwa (Mt 16,18-19). Powierzył mu tym samym szczególną posługę, z którą wiązała się konkretna władza i łaska - moc wiązania i rozwiązywania. Posługa ta kontynuowana jest po dziś dzień przez następców św. Piotra.

Jednak w dzisiejszej Ewangelii Jezus wydaje się czynić coś zupełnie innego. Mówiąc do swoich uczniów, rozszerza to wezwanie do wiązania i rozwiązywania na nich wszystkich - i w pewnym sensie również na nas.

Chociaż większość z nas nie jest księżmi, nie słucha spowiedzi i nie udziela rozgrzeszenia, wszyscy jesteśmy wezwani do tego, by przebaczać. Jezus chce, abyśmy zrozumieli, że zarówno nasze przebaczenie, jak i odmowa przebaczenia, mają wpływ na innych.

Poprzez nasze słowa oraz myśli możemy trzymać kogoś w więzach osądu i potępienia. Ale możemy też „rozwiązać” go, przebaczając mu. Przebaczenie zawsze uwalnia innych z łańcuchów wstydu i poczucia winy. W ten sposób pomagamy im doświadczyć wolności, której Jezus dla nich pragnie, i pełnimy „posługę jednania” w naszym zakątku świata (2 Kor 5,18).

To przedziwne, że **Jezus powierza nam tak świętą misję!** On nie chce, aby ktokolwiek tkwił w więzach grzechu i nieprzebaczenia. Wie, jak wielkim zagrożeniem dla ludzkiej duszy jest grzech.

- ❖ Dlatego wzywa, byśmy „**odcięli**” i „**odrzucili od siebie**” wszystko, co wodzi nas na manowce (Mt 18,8).
- ❖ Dlatego nigdy nie przestaje szukać zagubionych owiec (Mt 18,10-14).
- ❖ I dlatego poleca nam przebaczać „**siedemdziesiąt siedem razy** (···) **z serca**” (Mt 18,22.35).

Ponieważ przebacząc tym, którzy grzeszą przeciwko nam, uwalniamy nie tylko ich, ale i samych siebie z łańcuchów, które nas wiążą.

„Jezu, pomóż mi dziś przebaczyć tym, którzy grzeszą przeciwko mnie” .

Ez 33,7-9 Ps 95,1-2.6-9 Rz 13,8-10